

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (1.06.2013) Dane z najnowszego raportu GUS o sytuacji społeczno-gospodarczej Polski nie napawają optymizmem. 345 tysięcy miejsc pracy ubyło w porównaniu z końcem roku. To największy spadek od lat.

W kwietniu pogłębił się spadek przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w skali roku. Pomimo sezonowej poprawy, stopa bezrobocia była wyższa niż przed rokiem i wyniosła 14,0 procent. Na jedną ofertę pracy przypadało w kwietniu około 51 bezrobotnych. Udział osób długotrwale poszukujących pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych wykazuje tendencję zwykłą. Wynosi on obecnie 34,3 procent. Cały czas powiększa się grupa młodych bezrobotnych wśród ogółu pozostających bez pracy. Ich udział w liczbie bezrobotnych to: 29,2 procent młodych do 24 lat oraz 12,1 procent ludzi w wieku 25-34 lat.

● (3.06.2013) Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” rozpoczyna szóstą edycję Akcji Certyfikacyjnej Pracodawca Przyjazny Pracownikom pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Przypominamy, że pracodawcy-laureaci posiadają prawo korzystania z Certyfikatu przez okres trzech lat. Tak więc laureaci poprzednich edycji Akcji mogą ponownie zabiegać o przyznanie Certyfikatu po wygaśnięciu wspomnianego wyżej okresu.

Doświadczenia poprzednich edycji stały się powodem zmian w regulaminie przyznawania certyfikatu. Na uwagę zasługuje nowy paragraf regulaminu, mówiący o utracie Certyfikatu w przypadku zaniechania lub drastycznego naruszenia dobrych praktyk.

● (4.06.2013) Polska Izba Handlu, reprezentująca między innymi sieci Stokrotka oraz Piotr i Paweł pozytywnie odniosła się do pomysłu zamykania sklepów w niedziele. Co więcej, PIH podkreśliła, że tygodniowe obroty wcale nie muszą być z tego powodu dużo mniejsze.

„Polska Izba Handlu popiera projekt wprowadzenia ograniczenia handlu w niedzielę, zważywszy na rolę społeczną, promowanego przez Izbę, nowoczesnego handlu z tradycjami” – napisano w wydanym w poniedziałek komunikacie. Handlowcy z PIH zwrócili uwagę, że podobne przepisy funkcjonują m.in. w Niemczech, Belgii, Finlandii, Norwegii czy Szwajcarii i nie są tam dużym utrudnieniem. „Również w Polsce mija czas, gdy przebywanie w placówce handlowej było atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu” – stwierdzili, wyjaśniając, że kiedyś niedziela przynosiła wysokie obroty, ale obecnie jest to dzień najniższych zysków i tendencja jest malejąca. „Dlatego praca w niedzielę staje się coraz bardziej nieopłacalna – klientów jest mniej, a koszty utrzymania sklepów wzrastają” – podsumowali handlowcy z Izby. Polska Izba Handlu zrzesza ponad 30 tysięcy podmiotów handlowych, są to zarówno pojedyncze sklepy, jak i ogólnopolskie sieci - między innymi Piotr i Paweł, Stokrotka, Groszek, ABC i Społem.

● (5.06.2013) Jak podaje „Rzeczpospolita” powołując się na raport Związku Pracodawców i Przedsiębiorców, niemal co trzecia osoba zatrudniona w małej i średniej firmie otrzymała w ciągu ostatnich dwóch lat propozycję przejścia z etatu na umowę-zlecenie, o dzieło, samozatrudnienie. Tymczasem, jak podaje Polska Agencja Prasowa w badaniu przeprowadzonym przez demografów ze Szkoły Głównej Handlowej, Polacy decydują się na dzieci, gdy ich sytuacja jest stabilna, a więc gdy są w związku małżeńskim oboje mają pracę i nie muszą wynajmować mieszkania. Te badania pokazują jak ścisły jest związek pomiędzy elastycznością rynku pracy, a demografią, główną przyczyną zapaści polskiego systemu emerytalnego. Z raportu ZPP wynika, że 8,5 procent firm złożyło śmieciową ofertę pracy ponad połowie swoich pracowników, a aż 60 procent firm z takich umów korzysta. Zdaniem ZPP dominującą formą zatrudnienia jest stały etat (z 15,3 miliona pracujących blisko 8,8 miliona, to jest prawie 60 procent). Kolejne 3,3 miliona to pracodawcy lub osoby samozatrudnione, a 3,1 miliona to osoby pracujące na śmieciówkach i etacie na czas określony.

● (07.06.2013) Ponad półtora tysiąca byłych esbeków złożyło w Strasburgu skargę przeciwko ustawie, która obniżyła im wysokie emerytury. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie dopuścił do rozpatrzenia skargi. Decyzja jest ostateczna. Od marca 2010 do kwietnia 2013 do Trybunału wpłynęło 1628 skarg przeciwko Polsce w związku z tzw. ustawą dezubekizacyjną. Skarżący - funkcjonariusze SB oraz członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego - twierdzili, że redukcja emerytur, która ich dotknęła, była nieuczciwa i nieproporcjonalna.

Trybunał uznał jednak, że system obniżający emerytury nie pozbawiał skarżących środków do życia, tylko nieco zmniejszył i tak bardzo korzystny dla nich system. Ustawa w chwili obecnej zapewnia „większą uczciwość systemu emerytalnego”, ponieważ skarżący korzystali z dodatkowych przywilejów emerytalnych.

Ciąg dalszy na str. III

Widziane od środka

NIE TYLKO O URLOPACH



Poniżej przedstawiam Państwu fragmenty mojego wystąpienia prezentującego stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacji dotyczącego zmian kodeksu pracy, które dotyczą wydłużenia urlopu macierzyńskiego i utworzenia nowego urlopu rodzicielskiego. Była to okazja, by przypomnieć nasze propozycje, które mogą poprawić sytuację polskich rodzin i zapobiec katastrofie demograficznej.

Klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będzie popierał zmiany przedstawione w sprawozdaniu. One są tożsame ze zmianami w naszym projekcie, który złożyliśmy w styczniu tego roku, i dotyczą wydłużenia urlopu macierzyńskiego oraz stworzenia urlopu rodzicielskiego. Nie byłoby więc potrzeby spotykania się na nadzwyczajnym posiedzeniu Sejmu, gdyby rząd i Wysoka Izba od razu przyjęły propozycję Prawo i Sprawiedliwości, aby projektem objąć wszystkie dzieci urodzone w 2013 roku, również dzieci urodzone w pierwszym kwartale.

Rząd, po wielu miesiącach dyskusowania i udzielania różnych odpowiedzi, że nie ma takiej możliwości, ostatecznie przyjął w swoim projekcie podobne rozwiązanie, tak że można powiedzieć, iż projekt rządu oraz projekt Prawo i Sprawiedliwości są tożsame jeśli chodzi o kwestię dotyczącą tego, żeby wszystkie dzieci urodzone w 2013 roku były objęte przepisami tej nowelizacji.

W trakcie prac komisji zgłaszałem również poprawkę dotyczącą terminów. Ta ustawa jest oparta na takich rozwiązaniach, gdzie terminy są niesłychanie ważne. Jeżeli matka nie podejmie decyzji w odpowiednim czasie - bardzo krótkim, bo tutaj proponuje się siedmiodniowe terminy - może to spowodować, że nie skorzysta z tej możliwości. I jeżeli na przykład w ciągu siedmiu dni po uchwaleniu ustawy matka nie podejmie decyzji o dodatkowym urlopie macierzyńskim, to wtedy nie będzie mogła skorzystać z urlopu rodzicielskiego. Dostyc łatwo można sobie wyobrazić taką sytuację, że matka w ósmym dniu zwraca się do pracodawcy o możliwość skorzystania z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a pracodawca, zgodnie z prawem, odmawia, bo nie ma takiej możliwości. Myślę, że w tym przypadku moja poprawka, która polegała na tym, by ten okres wydłużyć przynajmniej do czterech dni, była dobrym rozwiązaniem. Jednak ten projekt powinien zawierać również więcej elastycznych form, aby matki czy ojcowie mogli bardziej elastycznie z tej możliwości skorzystać.

Zgłaszałem też poprawkę dotyczącą urlopu wychowawczego w przypadku urodzenia dzieci z ciąż mnogich, czyli głównie bliźniąt. Proponowałem tutaj, aby była możliwość wydłużenia czasu korzystania z urlopu wychowawczego do piątego roku życia dzieci. Trzeba jeszcze raz przypomnieć, że jesteśmy na 212 miejscu, jeśli chodzi o wskaźnik dzietności na 220 państw świata, problem demografii jest kluczową sprawą do rozwiązania w naszym kraju. To muszą być szerokie zmiany, pomagające polskiej rodzinie, i to przygotowane na wiele lat. Nie można tylko skupić się na jednej kadencji, trzeba przygotować program na całe pokolenia.

Warto też przypomnieć, że z takim programem Prawo i Sprawiedliwość już wyszło w ubiegłym roku. Pakiet „Teraz rodzina”, który wówczas zaproponowaliśmy, jest odpowiedzią na niż demograficzny, ale też chodzi o wsparcie polskiej rodziny, jak również o to, aby w polskich rodzinach rodziło się więcej dzieci. Przytoczę tylko kilka propozycji, które są zawarte w pakiecie „Teraz rodzina”. To między innymi wsparcie dla rodzin w postaci ulg podatkowych. Proponujemy wprowadzenie progresywnej ulgi dla dzieci. Na każde kolejne dziecko ulga jest większa, pierwsze dziecko - tysiąc złotych, drugie - dwa tysiące itd. Ulga na każde dziecko byłaby o tysiąc złotych wyższa. Proponujemy też wprowadzenie możliwości odliczenia ulgi od składki ubezpieczenia społecznego, co umożliwi skorzystanie z ulgi Polakom o niższych dochodach.

Mając na celu przede wszystkim poprawienie sytuacji rodzin, które decydują się na wychowanie większej liczby dzieci niż jedno, przygotowane rozwiązania wprowadzają możliwość wzrostu kwoty zwracanego podatku na każde kolejne wychowywane dziecko. Proponujemy też wprowadzenie możliwości nieograniczonego czasowo prawa do rozliczania zwrotu podatku przez rodziny, których sytuacja ekonomiczna sprawia, że już teraz nie mają możliwości pełnego skorzystania z prawa do odliczenia podatku.

Cała filozofia, którą przedstawiamy, ma wychodzić z takiego prostego założenia, żeby z ulg podatkowych mogli korzystać wszyscy rodzice, szczególnie z rodzin wielodzietnych. Dzisiaj jest tak, że niestety osoby, które mają większą liczbę dzieci, jeśli mają niskie dochody, nie są w stanie skorzystać z tej propozycji.

Warto tutaj przypomnieć również o naszych propozycjach dotyczących opłacania przez państwo składek na ubezpieczenia społeczne dla rodziców przebywających na urlopiach wychowawczych. Proponujemy również wprowadzenie bonu rodzinnego, czyli dofinansowania dla rodzin z budżetu państwa kosztów żłobka i przedszkola dla dzieci. Chcielibyśmy, aby wartość bonu wynosiła 300 złotych na każde dziecko miesięcznie, bez względu na to, czy chodzi o podmiot publiczny czy niepubliczny. Proponujemy wprowadzenie karty rodziny wielodzietnej, czyli tego, co już jest wprowadzane w części miast, ale chcielibyśmy, żeby to było zapisane również w projektach ustaw.

Oczywiście bardzo ważną sprawą, o której mówimy, w związku z którą zgłaszaliśmy już projekty ustaw, jest stawka zerowa VAT na ubranka dziecięce. W tej chwili toczy się w Unii Europejskiej dyskusja dotycząca nowej dyrektywy w sprawie zerowego VAT-u na ubranka dziecięce. I tutaj nasz kraj, nasz rząd musi wykazać maksimum staranności, aby wprowadzić takie rozwiązanie. Przypomnę, że stawka zerowa na ubranka dziecięce obowiązuje w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Dzisiaj kluczowe jest, aby również u nas w tej sprawie było wyraźne stanowisko polskiego rządu, aby stawka na ubranka dziecięce wynosiła 0 procent.

Proponujemy też gabinety lekarskie, stomatologiczne w szkołach, dopłaty do edukacji dzieci poprzez ulgę podrocznikową.

Kolejną ważną sprawą, którą mamy w pakiecie „Teraz rodzina”, jest sprawa własnego mieszkania i powrotu do programu „Rodzina na swoim”. Jeżeli nie wprowadzimy rozwiązań w systemach podatkowych, w systemach dopłaty do własnych mieszkań, to nie ma szans na to, żebyśmy poprawili sytuację polskich rodzin.

To tylko kilka przykładów z naszego programu „Teraz rodzina”, które Państwu przedstawiam przy okazji tej debaty. Tak jak powiedziałem, zmiany idą w dobrym kierunku, ale trzeba też powiedzieć, że te zmiany obejmują matki, które mają etaty, które są zatrudnione lub które prowadzą działalność gospodarczą, opłacają dobrowolnie składkę na fundusz chorobowy, bo z tego są płacone składki. Jeżeli ktoś nie płaci, po prostu z tego nie skorzysta. Co najmniej połowa osób, szczególnie na wsi, z tego nie skorzysta, bo nie opłaca składek. Warto nad tymi propozycjami, o których mówiłem i które zgłasza klub Prawo i Sprawiedliwość, dotyczącymi programu „Teraz rodzina” pochylić się i przeprowadzić poważną debatę na temat sytuacji polskich rodzin.

STANISŁAW SZWED